

Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Bronikowski w Poznaniu... Dziennik Poznański... Cena ogłoszeń (inserterów)...

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna... Przejmują się w Ekspedycyi... Rekopisami... nadawane Redakcyi nie zwracają się i nie znajdują białe.

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg... W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem... W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse...

POZNAŃ, 3 maja.

Nie brak dzisiaj ani telegramów ani wiadomości niby korespondencyjnej, rozrzuconych po najrozmaitszych piśmie...

Wszystko ożalać się jakby w zaklętym kole, z którego wyjścia nie ma... Układy nie są zerwane, tak przynajmniej z różnych stron...

W kwestyi wystawy paryskiej nie odbieramy do tej chwili dalszych doniesień... W Dnieprze, w okolicy Kijowa...

Wiadomości urzędowe.

Król, nadał emerytowanemu nadinspektorowi celnemu, Karolowi Juliuszowi Gotthelfowi Glaubitz'owi w Strzałku...

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 1 maja. (Obchód rocznicy 3 maja.)

(T) Uroczystość będzie tu obchodzona rocznica 3 maja. Wspominałem już o tym, że kółko patryotów zamierza obchód ten uczcić...

wiersz p. Duchnickiej a dr. Kamiński zakończy obchód stósonem przemówieniem. Miał przemawiać jeszcze Kornel Ujejski...

Sprawa wschodnia.

Dzisiaj, dnia 3 maja ubiega termin dany przez Rosyę Turcyi do opuszczenia Szumli, Warny i Batumu. Rosyanie po kilkakroć nacierali już na W. Portę...

Tłumaczenie DZIEŁ PLATONA.

Tylko co ukazać się mający w handlu przekład z Platonowego wyprawia tłumacz, że jak powiem, na ponowne zwiady...

piękności utworów przełożonego przez siebie pisarza greckiego, jakkolwiek o jednym i o drugim coś wspomnieć znowolony...

Przebiegając filozoficznych dowodów byłoby zbyt ciężką wśród narodu nieco oświeconego tylko, co dopiero poszczycić się mogącego wykształceniem...

Słusznie bronimy jak twierdzą nieprzyjaciele opinii, że do koła tego ojczyści, drogiego języka; ale czy też jasno wyrozumowaliśmy już co to znaczy?

Nakoniec tę jeszcze domieszcza prośbę tłumacz, już samą rękodzielniczą, że tak powiem, strony pracy rzemieślnika...

ność jeńców tureckich, chociaż to wszystko w dwóch tygodniach po ratyfikacji pokoju, tj. do 17 marca uczynić miała, to nie może żądać od Turcyi, aby wydała te fortece.

Co zrobią Rosyianie? Czy będą zdobywali te twierdze lub czy zechcą zmusić W. Portę przez zajęcie Carogrodu do powolności? W każdym razie na odpowiedź w tej mierze nie długo prawdopodobnie przyjdzie nam czekać.

Szumla zajęta jest obecnie przez 36 batalionów niższych, redyłów i strzelców. Stan obrony składa się z 140 armat Krupa i 180 armat z prądu nabijanych najcięższego kalibru. Liczba znajdujących się w Szumli Czerkiesów wynosi do 8000, zbiegów zaś zdolnych do noszenia broni prawie 20.000. Forteca jest doskonale zaopatrzona w żywność, przy tem wciąż świeże zapasy otrzymują z Warny. Znajdują się tu również 3000 zbiegów bułgarskich, którzy schronili się przed spistem wojskowym w Nowej Bułgarii. Używają ich tu do robót fortecznych.

Sprawa wychodzców bośniackich coraz wyższe znajduje echo w prasie austriackiej. Oficjalny Fremdenblatt oświadcza, że sprawa ta musi być jak najspieszniej rozstrzygnięta, gdyż kredyt uchwalony na utrzymanie wychodzców ustalił. Porta musi dać rekojmia, że zapewni poddanych chrześcijańskim, którzy dotychczas znajdowali w Austrii przytułek, był odpowiedni godności ludzkiej, inaczej bowiem musiano by ich odprowadzić do domu pod opieką sił zbrojnych austriackich. Tego wymagają zarówno interesa Austro-Węgier, jak ludzkość i cywilizacja.

Tagblatt zamieszcza wiadomość z Zagrzebia, wedle której dawniejszy prezes namiestnictwa w Dalmacji, Fluck, ma się udać niebawem w charakterze urzędowym do Dalmacji.

Z Wiednia donoszą, że wszystkie pogłoski o uruchomieniu wojsk austro-węgierskich są fałszywe. W doniesieniach o ważnych rokowaniach gabinetu wiedeńskiego z W. Portą tyle tylko jest prawdy, że porozumiano się w sprawie powrotu wygnanców bośniackich. Gdyby nastąpiło częściowe uruchomienie to jedynie w tym razie, gdyby okazało się niezbędnem dla wykonania zupełnej repatriacji wygnanców.

Daily Telegraph opiera się przy dawniejszym swoim doniesieniu, że Austrija porozumiała się z Rosyją i zamierza przedsięwziąć w krótkim czasie mobilizacyjną i militarną okupacyjną Bośni. Toż samo Neue freie Presse donosi o bliźkijem zajęciu Bośni i Hercegowiny przez wojska austriackie — a do Pester Lloyd'a telegrafują z Wiednia, że generał Rodicz został stanowczo przeznaczony na komendanta wojsk okupacyjnych i że mu ma być dodany do boku komisarz cywilny z całym zastępem urzędników administracyjnych. — Jeden z dzienników tak przedstawia rzecz tę:

Za pozór do okupacji ma służyć eskortowanie emigrantów bośniackich, który w liczbie około 200,000 głów schronili się na terytorium austriackie przed okropnościami wojny i byli tu utrzymywani kosztem państwa. Z końcem kwietnia ustają udzielane im zapomogi, gdyż tymczasem nie chcą ruszyć się z Austrii, oświadczając, że nie mają po co wracać do domu, gdzie chaty ich leżą w gruzach, a pola nie są pobсіewane. Jeżeli przeto mają umierać z głodu, to umrą w Austrii. — Gdy zaś rząd turecki oświadczył, że obecny stan finansów państwa otomańskiego nie pozwala mu dawać powracającym do domu emigrantom bośniackim zaliczki na koszt odbudowania chat i na kupno nasienia, więc postanowił rząd austriacki chociażby z użyciem przemocy wyrugować tych biedaków z zgranic państwa. A że po dokonaniu tej operacyi eskortującej emigrantów wojska cokolwiek dłużej może zatrzymują się w Bośni — to stanie się tylko przypadkiem, bez złego zamiaru... Słowem, wszystkie dzienniki zapowiadają zgodnie, że okupacy Bośni i Hercegowiny najdalej w przyszłym tygodniu przyjdzie do skutku.

O uzbrojeniu angielskich na Malcie piszą z La Valleta pod dnim 25 b. m.: W tej chwili zajmują się tutaj przygotowaniem na przyjęcie wojsk indyjskich. Z Indyów wschodnich oczekują 12,000 wojska a zwłaszcza 4 pułki kawalerji, 4 pułki piechoty, 2 baterje artylerji i 4 kompanie inżynierji. Dwóch wyższych oficerów z Kalkuty przybyło już tutaj w charakterze kwartmistrzów. Spodziewanym jest tutaj wkrótce generał

nieuzasadniony przycinek pisma, powagę mającego w pośród tych wielu, którychby zaciekawie pragnął dla literatury starogreckiej, spowodował go do reklamacji, którą po długich korowodach przez połowę wydrukować nareszcie przyrzeczono a której następnie nie wydrukowano! Tak samo odrzucił Atenemu warszawskie pomieszczenie długiej rozprawy tłumacza Odyssei ostrowskiej, w obronie tejże, jako swojej własności najprzód, ale jużciż w drugim a raczej najpierwszym względzie, w obronie rzeczy napisanej. Ta samodzielnosc redakcyi pewnych w obec wieku a deklamacyi, u nas od wieków ciągnących się, o wolnem dla każdego słowie w kole ludzi wolnych — oburzalaby, gdyby w myślącym głębiej czasami rzewnego raczej nie obudzała uczucia... Jeżeli kto nie myśli tak, jak wy, panowie, to mu to wypowiedzić również głośno, ale nie zadawiając w zarodku dyskusyi, ile o materjach, które także mogą mieć swoje znaczenie! Wy się uśmiechacie na urojenia filologiczne, ale pozwólcie i innym przypatrzeć się tym uwidzieniom, które między innymi upierają się przy tem, iż zapoznanie się z umysłowością grecką jest to zapoznanie się z objawem ducha ludzkiego w najpotężniejszej dobie jego dziejowego rozwoju; że więc takie zagłębienie się umysłowości naszej z własczą w tamtej tylko arcyposażnym dla tych być może, którzy dotąd bodaj za nadto za rydwanem innych powłóczyli się do walali!... A pozwolali, mocium dzieju, jak Pan Michał Rębagaj, obrzymić postawy, co w obec drobniańki, lecz rezolutnej swięj Imości — przytomność traci. Fe, Panie Michale, marudzi mu każdorazowo sąsiad Jupanos; ażaliż się nie srom strachać się baby, co Muzulmanów dławili i dławilibyś jeszcze jak muchy? — Gdybym twoje książki czytał? Przesady było nieco dawniej w śmiałych owych twierdzeniach o Zachodzie, schodzącym do Oceanu; ale żeś odmówił naszemu szczepowi młodości, w którą dopiero wstąpił — także byłoby nie do stroju orzeczeniem podobno! Usamowolnienia duchowego brak mu; lecz to sam sobie stworzyć jedynie może. — A więc zamykać wrot pism tym, co zgłaszają się do nich z przedstawieniami ku temu, po swojemu pojętemu? — Nie uchodzi! powtarza do znużenia cię — osoba w jednej z komedy Aleksandra Fredry, ale powtarza — jak najtrafniej!

Ross. Tutejsi i zagraniczni liweranci mięsa otrzymali rozkaz, by powiększyli tutejsze depoty bydła o 2 tysiące sztuk. Zakupują również ogromne zapasy zboża. Piekarnie wojskowe pracują dniami i nocą. Prócz tego nadchodzi bezustannie z Anglii znaczne zapasy balonów i konserwów dla armii a ogromne magazyny zapchane są literalnie skrzyniami z puszkami konserwów. Zakupują również w całej okolicy muły.

Fregata „Salamis“ przybyła z Fiumy z torpedami i odpłynęła do Carogrodu. Pancerniki „Monarcha“ i „Invincible“ odpłynęły na Wschód dla wzmocnienia tamtejszej floty.

Dzienniki londyńskie przynoszą pod rubryką: „Przygotowania wojenne“ cały szereg wiadomości: Drugi korpus ma być bezzwłocznie sformowany a wszystkie jego bataliony mają być postawione na stopie wojennej. Wydany już został rozkaz, aby wszystkie bataliony brygady gwardji podniesione zostały do tysiąca ludzi. W ministerstwie marynarki ruch panuje ogromny. Z Plymouth donoszą, że naprawiają tam i przygotowują z popiechem okręta pierwszej rezerwy do czynnej służby; ukończoną też już została potrzebna maszynerya dla zmobilizowania rezerwy floty. Słowem we wszystkich zakątkach panuje ruch gorączkowy. Admirał Hornby, dowódca floty na morzu Marmora zakazał swym podwładnym jak najsurowiej wspominać w listach wysyłanych do Anglii o położeniu różnych okrętów, o ruchach i zaściach na pokładzie.

Bruksela, 1 maja. Tutejszy Nord podnosi, że Anglia chce bezzwłocznie wojny i niezachowanie do niej dąży. Królowa Wiktoryja jest najgorliwszą zwolenniczką akcyi wojennej. Niedawno dziękowała królowi w bardzo żywych wyrazach Wiliamsowi za ofiarowaną jej kompozycyą pieśni bojowej antyrosyjskiej.

Parowiec „Cimbria“, o którego tajemniczej misji donosili w tych dniach telegramy, ma przeznaczenie, jak w Londynie nie bez podstawy utrzymują, do Spokojnego Oceanu, celem wzmocnienia tam czterech rosyjskich parowców wojennych, broniących posiadłości rosyjskich, znajdujących się przy Spokojnym Oceanie. W razie wojny odegrały parowiec ten wielką rolę, ścigając angielskie okręty handlowe na wodach pomiędzy zachodnimi wybrzeżem południowej Ameryki, Kalifornii, Australii, Japonii i Chin. Parowiec „Cimbria“ znanym jest z szybkiego swego biegu i swego czasu odbył podróż z Nowego Jorku do Southampton w 8 dni i 22 godzin. Mało jest okrętów, któreby dożyły do górnego. Ta właśnie okoliczność zwróciła na siebie uwagę londyńskich kręgi rządowych, które utrzymują na pewno, że „Cimbria“ nie może mieć innego przeznaczenia, jak odegrania w razie wojny tej samej roli, co „Alabama“ w wojnie amerykańskiej.

Wiedeń, 1 maja. Do Wiener Abendpost donoszą z Petersburga: Rosya zakupiła w Ameryce trzy statki do służby krążniczej a oprócz tego zawarła kontrakt, wedle którego ma być w ciągu miesiąca 10 takich przygotowanych statków.

Petersburg, 1 maja. Wiadomość nadesłana z Ameryki o przybyciu tam okrętu „Cimbria“ jest jeną potwierdzeniem faktu, o którym donoszono z Kronsztadu, iż 18 kwietnia odpłynęło z Rewla do Ameryki 600 marynarzy i 20 oficerów, mających stanowić załogę okrętów krążniczych a zakupionych w Ameryce.

Kronsztadt, 1 maja. Komendantami eskadry przeznaczonej dla obrony wybrzeży morza Bałtyckiego będą admirał Butakow, Skot i Stecenkow.

**Powstanie Mahometan.**

Według depesz prywatnych powstanie mahometan przybrało tak ogromne rozmiary, że wszelkie o niemi doniesienia pozostają znacznie w tyle po za rzeczywistością. Cała ludność mekka muzulmańska w prowincjach, zajętych przez Rosyan, stoi pod bronią i znajduje oparcie w twierdzy tureckiej Szumli. Powstańcy zaopatrzeni są we wszystko i staczają codziennie krwawe z Rosyanami utarczki. Korespondent adryanopolski wiedeńskiego Tagblattu donosi, że powstańcy odnieśli w dniach ostatnich tak znaczne korzyści, że pozycya rosyjska pod San Stefano, która i bez tego jest nieszczygólną, została mocno zagrożoną. — Rosya wysłała ze wszystkich stron bardzo liczne wojska przeciw powstańcom. Nie tylko wszystkie wojska adryanopolskie ruszyły przeciw powstańcom ale i z San Stefano, Timowy, z Ragradu, z Płewny, z Osman-Bazaru, z Zofii i z Kawalli nad morzem Egejskim. I wojska serbskie mają być przeciw nim użyte.

W Carogrodzie wojska tureckie i cała ludność pałają żądzą przyścia w pomoc powstaniu i uderzenia na Rosyan. Powodzenie powstańców entuzjazuje wojsko i ludność.

Carogród, 1 maja. (Telegram wiedz. Fremdenblattu.) Wysłała przeciw powstańcom w górach Rhodope wojska otrzymały kontrolkaz i posunęły się ku rzece Wardar celem powstrzymania Greków z Macedonii od przyłączenia się do powstania. — Wojska rosyjskie, które maszerowały z Adryanopola do Filipopola, zetknęły się pod Usundzowo, na zachód od Hermanli, z oddziałem powstańców, który pobili i odparły w kierunku południowym. Wzdłuż kolei Adryanopol-Dedagacz ustawiono straż dla strzeżenia kolei.

Korespondent carogrodzki do Köln. Ztg. pisze o tym zbrojnym ruchu:

Zarodek dzisiejszego powstania dał się już dostrzedz w zeszłym miesiącu, gdy w okolicy Ortakoi powstały drobne utarczki między Pomakami a Rosyanami. Nikt jednak nie przywiązywał do nich większej wagi. Gdy jednak niedawno Bułgarzy złupili dwie wsie, zamieszkałe przez Pomaków i uprowadzili przytęm kilka kobiet, wzniciła tęjąca iskra straszny pożar. Dnia 14 kwietnia przyszło do starcia między kozakami a muzulmanami w Selbukrun pod Czirmenem. Na wiadomość o tem wysłano z Adryanopola, Mustafa-Pasy i Demotyki 6-7000 ludzi; na południe, w kierunku Gumurdjni wysłano pónież z Demotyki 13,000 wojska. Dnia 18 kwietnia miało miejsce krwawe spotkanie pod Sultanyeri, przytęm Rosyanie tyle stracili żołnierzy, że komendant Demotyki prosił o posiłki, które zostały mu też wysłane dnia 19 z. m. z Adryanopola.

Dla Rosyan — pisze dalej korespondent — jest rzeczą niezmierną wagi stłumienie powstania przed zbieraniem się kongresu. Jakiem bowiem czołem mogłaby proponować Europie utworzenie księstwa bułgarskiego, gdy właśnie cała południowa Bułgaria nie chce nie słyszeć o rzekomem dobrodziejstwie! Rosyanie usiłują obecnie werbować między Bułgarami ochotników dla użycia ich przeciw Pomakom. Własnych bowiem żołnierzy muszą oszczędzać na wypadek wojny z Anglią.

**Z Serbii.**

Z Białogrodu donoszą pod dnim 30go b. m., że stojące tam bataliony wojska stałego miały wymaszerować 1 maja do Leskowacu. Z Rosyi przybył kurjer, który przyniósł 90 tysięcy imperyalów. Do Białogrodu przybyła deputacya z Pirotu i Wranji i udaje się w tych

dniach do Petersburga dla zanieśienia prośby do cara Aleksandra o przyłączenie Pirotu i Wranji do Serbii.

W dziennikach zagranicznych znajdujemy następujące depesze:

Lwów, 1 maja. Z Czerniowiec donoszą, że z polecenia dyrekcyi kolei lwowsko-czerniowieckiej przestano puszczać wagony osobowe i towarowe przez Suczawę na linie rumuńskie; w Ickanach odbywa się przetadowywanie. Zamożni Rumuni opuszczają kraj.

Praga, 1 maja. Bohemia donosi, że Szwecya i Norwegia postanowiły utrzymać na wypadek wojny jak najściślejszą neutralność i poleciły swoim przedstawicielom za granicą, aby zaprzeczyli wszystkim pogłoskom, jakie obiegają w ostatnich czasach o wojowniczej postawie Szwecyi i Norwegii.

Paryż, 1 maja. Naczelną komenda w San Stefano otrzymała rozkaz unikania wszelkiego zatargu. — Rząd angielski płaci ochotnikom swym zółd trzymiesięczny.

Londyn, 1 maja. Times donosi: Totleben uważa wojnę za niuniknioną. Tajemnicze przybycie parowca hamburgskiego „Cimbria“ do Maine (w Ameryce) z 663 Rosyanami pod dowództwem oficera rosyjskiego wielkie tutaj zrobiło wrażenie. Wedle ogólnego zdania armia turecka pod Carogrodem jest silniejszą i lepiej zorganizowaną niż przypuszczano.

Carogród, 1 maja. Reuf pasza został mianowany komendantem Warny.

**NIEMCY.**

\* Berlin, 2 maja. Dzisiejsze posiedzenie parlamentu rozpoczęło od wywołania nazwisk posłów, które wykazało 232 obecnych, ilość dostateczną do prawomocnej uchwały. Przystąpiono przeto do obrad nad sprawami postawionymi na porządku dziennym i przyjęto bez dyskusyi wniosek posłów Beselera i Schwarza, obstrajający kary zagrażające wykraczającym przeciw zakazowi wwozu bydła do kraju w razie zarazy. Następnie rozpoczęto dyskusyę nad projektem dotyczącym ustanowienia sądów przemysłowych. Paragraf pierwszy projektu zawiera przepisy dotyczące rozstrzygania sporów pomiędzy czeladnikami, pomocnikami, robotnikami fabrycznymi i uczniami a ich chlebobdawcami. Komisya zmienia projekt rządowy o tyle, że za słowem „chlebobdawcy“ do dała jeszcze słowa: lub „majstrowie uczący uczniów rzemiosł“, a nadto pewne zamieściła zastrzeżenia na wypadek, gdyby przeciw woli władz gminnych ustanowiono sądy przemysłowe. Wniosek posła Bürgersa żąda rozszerzenia tych zastrzeżeń i większej jasności w sformułowaniu całego paragrafu. Komisarz rządowy, tajny radca Nieberding polecił natomiast odrzucenie wszystkich poprawek, a zwłaszcza z tego powodu, że wniosek Bürgersa zrobiłby jeszcze niejasniejszy pierwszy paragraf projektu, a nadto że wyrażenie chlebobdawca, majster lub pryncypał oznacza jedno i to samo pojęcie. Parlament przychylił się też do wywodów rządowego komisarza i odrzuciwszy odnośny wniosek posła Bürgersa przyjął paragraf pierwszy projektu wedle rządowego sformułowania. Następnie przyjęto bez dyskusyi paragrafy 2, 3 i 4. Dalszego sprawozdania z przebiegu obrad nie podają jeszcze dzienniki.

Z okoliczności otwarcia w dniu wczorajszym wystawy paryskiej, w której, jak wiadomo, nie biorą Niemcy udziału, zamieszcza Frankfurter Ztg. artykuł, zawierający nader trafne uwagi. Artykuł ten brzmi, jak następuje:

„Cesarstwo niemieckie jest więc istotnie jedynym państwem kultury, które nie wzięło udziału w międzynarodowej, bratniej uroczystości, jaką dzisiaj obchodzą w Paryżu. Następne obeszanie wystawy przez parę set obrazów nie zmienia nic w fakcie nie brania przez Niemcy udziału w paryskiej wystawie. Fakt ten, co najwyżej, może tylko w jaskrawszym jeszcze przedstawić światłe przykre położenie, w jakie postawiła przemysł niemiecki fatalna uchwała rządu cesarstwa. Uczuć, jakie powstają w nas w obec następstw dla całego ekonomicznego rozwoju Niemiec, które wypływają z tego faktu, nie możemy inaczej wyrazić, jak tylko powtarzając to, cośmy pisali zaraz po uchwale niemieckiego rządu nie brania udziału w wystawie paryskiej. Po historycznym poglądzie na przebieg całej sprawy pisaliśmy wówczas: „Dla czegoż za uchwałą niemieckiego rządu, postanawiającą nie obsłać wystawy paryskiej, nie poszło ani jedno państwo przemysłowe? Czyż nie ma krajów, których finanse gorzej stoją od naszych i które jeszcze większą od nas muszą zachować oszczędność w wydatkach? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Bez wątpienia powiedziano sobie wszędzie: wystawa z pewnością przyjdzie do skutku. Niekorzyści, jakie mogą spłynąć na kraj obsłajający wystawę, obracać się będą w ciasnych, ściśle dających się określić granicach. Niekorzyści natomiast, które spotkać mogą kraj, który sam jeden trzyma się z dala od wystawy i wyklucza się tem samem z międzynarodowych zapasów przemysłowych, są niezmiernie i nie do obliczenia. Przyjąwszy nawet, że przemysł odnośnego kraju nie może się spodziewać wielkich bezpośrednich korzyści po wystawie, to mimo to najmniejszą jest rzeczą wybrać z dwojga złego mniejsze. Uwagi te przeważają z pewnością wszędzie szalę na rzecz obeszania wystawy. Rząd niemiecki musiałby przyjąć do podobnego rezultatu, gdyby był mniej stronniczo rozbiierał to pytanie, co wedle jednego wiarogodnego źródła Provinzial-Correspondenz z d. 13 grudnia wcale nie miało miejsca.“

I w rzeczy samej rząd niemiecki powinien był sobie powiedzieć obsłajający wystawę: poświęćmy może około 10 milionów marek, czyli 25 fenygów na każdą głowę ludności. Przemysłowcy poniosą także pewne ofiary, ale to będą ofiary dobrowolne, które jednemu się opłaca, drugiemu może nie. Pozostawić to musimy przyszłości; rząd ma w każdym razie obowiązek dać sposobność przemysłowcom do brania udziału w międzynarodowym turnieju, jeżeli życzy sobie tego będą we własnym interesie. Jakie skutki pociągnie za sobą uchwała niemieckiego rządu, zawierająca formalny zakaz obsłajania wystawy, jak się teraz pokazuje, tego dzisiaj przewidzieć jeszcze nie można. To tylko pewna, że rząd przez krok ten wziął na siebie wielką odpowiedzialność, której historia przemysłu nowszych czasów nie ma równego przykładu. Nikt temu nie zaprzeczy, że przemysł niemiecki w ostatnich latach nie może się poszczycić wielkimi rezultatami na targowisku świata i że wiele wyrobów, które sprowadzono przedtem z Niemiec, obecnie sprowadzają z Francyi, Austrii i Włoch. W najnowszych dopiero czasach kilka gałęzi przemysłowych w skutek wielkiego natężenia podniosło się nieco, czego dowodem pierwsze próby wystawowe w Monachium. Zagranica nie wiele wie jeszcze o tem. Anglia, południowa i północna Ameryka, Francya, Hiszpania, Włochy a nawet Indie, Chiny i Japonia żyją jeszcze pod wrażeniem porażki naszej w Filadelfii. W Paryżu reprezentowanym będzie bez wątpienia przemysł i handel całego

cywilizowanego i półcywilizowanego świata. Czyż zgodny sąd jego nie orzeknie: „Niemieckie cesarstwo ma już odwagi do brania udziału w międzynarodowej wystawie i samo uważa się za niezdolne do międzynarodowej przemysłowej konkurencyi.“ Trzymanie się z dala od wystawy wyzyskanem będzie przez innych, bo nikt temu nie uwiery, aby naród, który dawno temu otrzymał 5000 milionów kontrybucyj jennéj, nie mógł ofiarować 10 milionów na cele państwowe. Od chwili ogłoszenia uchwały niemieckiego rządu zagraniczni przemysłowcy, współubiegający o lepszą na różnych polach, podwoili swe wysiłki aby nas zupełnie wypręć. Feldmarszałek Mollath wiedział, że cesarstwo niemieckie od czasu wojny rzenia nie zyskało sobie wielkiej miłości za granicą. Jeżeli przeto, jak pewien francuzki dziennik wyraża w tych dniach, nie znajdzie się Niemiec na wystawie roku 1878, w katalogu wystawy, to nie może to korzystać dla całego naszego przemysłowego rozwoju. Jeżeli skutki tego nie zaraz się pokażą, to z pewnością w przyszłości ujawnią się we wszystkich kierunkach. Wiele lat natężonej pracy potrzeba będzie do ustanowienia, jakie Niemcy utracą przez nieobeszanie wystawy.

Atoli nie tylko ta okoliczność w smutnym stawia nam świetle uchwałę niemieckiego rządu, wyroby niemieckiego przemysłu nie będą reprezentowane na wystawie. Niemiec przemysłowcy mieli interesu w zwiedzaniu wystawy i nie zabawiali cały czas wystawy, bo nie będą mieli sposobności dokowania się z swemi wyrobami. Technicy nie będą w znaczeń liczbie w Paryżu, bo nie będą mieli interesu. — „A przecież nigdy jeszcze — pisze wien wielki przemysłowiec — nie było tak potężnej rzeczą dla nas, jak obecnie, obojętne się do wyrobów świata i naprawienie błędów naszych. bności tej sami się wyrzekamy, nie obsłajając wystawy. Nic tu nie znaczy uwaga, że przemysł niemiecki mógł jeszcze zrobić tak znacznych postępów, a konkurować z innemi narodami. Sam nawet ten rodzaj przemysłowcy pomawiają o pesymizm i niedowierzanie, przeczy temu stanowczo. Zdaniem kilku w wielu produktach techniki i smaku, a mianowicie w wielu artykułach do powszechnego użycia, byłoby utrzymać dawne swe dobre imię niemieckie i zapaść i pilności.“

Boli nas mocno, że nie dano niemieckiemu państwu sposobności do wytrzymania tej próby. — miast przemysłowych niemieckich podziela te same kononania a niebawem da się słyszeć głos ogólny, że popelił wielki błąd, nie łatwy do naprawienia i że ważniejsze ekonomiczne nasze sprawy nie są tak wane, aby mogły obudzić zaufanie narodu. Przemysł nasz ucierpiał już i tak dosyć od czasu frankfurckiego pokoju. Zakładanie towarzystw akcyjnych bez należytej finansowa przy lokowaniu miliardów i przeprowadzanie prawodawstwa menniszego, zadały wielkie cięgi na produkcyi. Obawia się należy, aby i uchwała ta nie obsłajania wystawy paryskiej, równych nie pogodziła następstw, aby nie zniechęciła kół przemysłowych. długie lata nie zacofała naszego przemysłu. „odosobnione państwo handlowe,“ przez mnożenie takich błędów, łatwo może się urzeczywistnić w tem czczeniu, o jakim wielki myśliciel nie marzył wcale. Obyśmy się mylili!“

Ks. Bismarck ma się coraz lepiej i jak dzień dzienniki berlińskie donoszą, spodziewanym jest w linie już za dni 10.

**FRANCYA.**

\* Paryż, 1 maja. Wczoraj jako w przeddzień otwarcia wystawy powszechnej spoczywała polityka pełnie; wszystko tu nią tylko było zajęte jak nieopompa, z jaką otwarcie to dziś ma się odbyć. Głównym miał wczoraj ostatnią jeszcze naradę dla ustanowienia szczegółów ceremoniału; w naradzie tej wziął udział wielki mistrz ceremonii czyli, jak się teraz nazywa „introduceur des Ambassadeurs“ p. Mollard. Trzy cię czyniki władzy państwowej, władza wykonawcza i izba deputowanych mają wystąpić razem i równą zupełnie linię; prezydent rzeczypospolitej powołać będzie pomiędzy dwoma marszałkami i Audiffert Pasquier po jego prawicy a p. Grévy po lewicy. — Republikańscy deputowani nie są zupełnie zadowoleni z udziału, jaki im w uroczym przeznaczono, wnieśli więc o to i przeprowadzili wszyscy senatorowie i deputowani jako grands powstania mają otrzymać miejsce w uroczystym podjęciu jak prezydentowi rzeczypospolitej towarzyszyć będzie otwarcia wystawy. Miasto Paryż weźmie bardzo wzięcia w uroczystości przez to, że domy prawie wszystkie będą przyozdobione w chorągwie a wieczorem światła.

Tymczasem pada deszcz od dnia onegdajszego czorem bezustannie a wczoraj, jak już wspomnieliśmy, przeciągała przez Paryż wielka burza. Na polu wó wém wygląda okropnie a ziemia, mianowicie w ogólnym tak rozmiękla, że aż po kostki brodzi się w błocie. Żelby więc deszcz dłużej padał, w takim razie nie pojąć, w jaki sposób będzie można zaprowadzić uroczystą i kowane jeszcze przyozdobienia. Wczoraj o piątym było wszystko jeszcze w takim stanie, że między więksi optymiści oddawali się rozpaczcy. Cały ten był wielce dla tego niespokojny; tylko bonapartysty i rykalni cieszyli się, że niebo zdaje się nie sprząć w czystości przez rzeczpospolitą urządzoną. Wczoraj ludniu obejrżeli jeszcze ks. Walii i reszta obcych inszów row generalnych swe odnośne oddziały. Następnie przeto do pałac wystawy o 7 godz. wiecz. zupełnie, gdyż godzinę miano się zajmować już tylko przyozdobieniem do otwarcia wystawy. Na wielu domach paryskich powiewają już chorągwie. Iluminacya, na dziś zaplanowana, będzie zapewne bardzo świetną, jeżeli tylko nie wietrze sprzyjać jej będzie. Wszystkie miasta po wyrobach cych mają na cześć otwarcia wystawy także urządzać iluminacye. Marsylia wyznaczyła na ten cel 8000 świec. Francuzi z góry są dumni z popisu swego na a sowem polu, twierdząc, że „Demain les vaincus seront les vainqueurs.“

Dziś odbyła się uroczystość otwarcia wystawy powszechnej wedle przepisanej przez rząd programu. Prezydent rzeczypospolitej, ministrowie, senatorowie, deputowani i ciało dyplomatyczne zbrali się o 2 godzinę po południu w pałacu na Trocadero, gdzie prezydent przedstawione zostały wyższa komisya wystawy i wodniczący oddziałów obokrajowych, pomiędzy nimi Wali i ks. Amadeusz. Otwarcie wystawy zapowiadano strażół dźwięk. Po przemowie ministra obrony ogłosił prezydent wystawę za otwartą, poczem odezwał się grzmiące okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita i niech żyje Francya!“ Następnie przechodził prezydent Mahon na czele licznego otoczenia przez wszystkie



